

Danuta Rinn, Spokojnie kochany

Patrz, to dla mnie ustawiają
Malowany pejzaż śliczny
Ci faceci co sprzedają
Papierowy śluz liryczny

Spokojnie, spokojnie kochany
Papierosa dopal i mów
My przecież tę sztukę gramy
Tyle lat, tyle lat bez słów

Przykleimy się do siebie
Na tym tle, w tej znanej scenie
Aż nas przyjdzie i pogrzebie
Zapłacone ukojenie

W jeden znaczek się zlejemy
Nasz wzajemny finał kruchy
I lirycznie nastrojeni
Przeżyjemy te odruchy

Tylko potem nie tup nogą
Bo wyleżą z czarnej dziury
Przykucnięte nad podłogą
Nasze kłamstwa, ryże szczury